zanim świat się zmieni w barwny kalejdoskop,
nim odmarznę i odkwitnę w barwną łąkę,
nim zaufam wszystkim dobrym horoskopom,
znów rozumieć będę sowy i skowronki,

tak mnie wymarz, jak wymazać byłeś skłonny,
zanim przyszło ci bezradnie błądzić w mroku,
i zdarzyło się, że bosy i bezbronny
zatrzymałeś się w pół drogi i w pół kroku.

ja bez ciebie prawie żyję, prawie jestem.
fakt, nie dźwigam upodobań tego świata,
zajmę się hałasem łasym lub szelestem,
albo będę się zacieśniać i pobratać.

ty beze mnie wybudujesz jakiś constans.
pewnie spłodzisz nowy pomysł na przetrwanie.
jednak zawsze będziesz nosił w sobie rozpacz.
i tę czułość, jakiej nigdy nie masz

dla niej.

9.03.2018.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zola111, dodano 12.03.2018 20:27

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.